

Amerykańskie chmury nad Europą

9 lutego 2013

Niejasne przepisy amerykańskiego prawa umożliwiają władzom dostęp – bez konieczności podania powodów – do danych obywateli UE przechowywanych w chmurze przez amerykańskie firmy. Mowa o Foreign Intelligence Surveillance Act Amendment Act (FISAAA), który przyznaje USA prawo sięgania do informacji gromadzonych np. przez Amazona czy Google.

Caspar Bowden, specjalista zajmujący się kwestiami prywatności i danych osobowych, w swoim wystąpieniu podczas niedawnej konferencji Computers, Privacy & Data Protection w Brukseli ostrzegł przed korzystaniem z usług w chmurach, których serwery należą do amerykańskich firm. FISAAA nie jest wprawdzie niczym nowym – funkcjonuje od 2008 roku, kiedy biznes chmurowy dopiero rozkwitał. Słowa Bowdena pozwoliły jednak zwrócić uwagę na ważny i raczej ignorowany problem: przepisy ustawy otwierają amerykańskiemu wywiadowi łatwy dostęp do przechowywanych na terenie USA danych należących do obywateli innych krajów. Zgodnie z przepisami FISAAA, amerykańscy dostawcy usług w chmurze są zmuszeni przekazywać te dane pod groźbą sankcji. Wszystko oczywiście odbywa się pod klauzulą „ściśle tajne” – wnioski o udostępnienie informacji nie są później uwzględniane w raportach takich, jak ten publikowany przez Google.

Adam Mitton, partner w kancelarii Harbottle & Lewis, na którego powołuje się BBC, przyznał, że FISAAA może stanowić wyzwanie dla prywatności, jednak jednocześnie wątpi w jego częste użycie: „W teorii istnieje wyraźne zagrożenie dla prywatności obywateli, ale w rzeczywistości to, że przepisy są niejasne, sugeruje, że zagrożenie nie jest tak wielkie, jak mogłoby się wydawać”. Następnie dodał, że gdyby FISAAA był wykorzystywany przez władze i miał wpływ na poszczególnych

obywateli, źródło wykorzystywanych informacji wyszłoby na jaw: „ustawa obowiązuje od 5 lat i nie wiadomo mi o żadnej sprawie, która by się o nią opierała”.

Bowden podkreśla jednak, że FISAAA faktycznie umożliwia władzom prowadzenie inwigilacji na masową skalę. Jak podsumował, jest to zwiastun nowej ery „nadzoru w chmurze”. Jego szczegółowe uwagi zostały zawarte w raporcie, któremu Parlament Europejski przyjrzy się bliżej jeszcze w tym miesiącu.

Autor: Barbara Gubernat

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)